

*Adam Górski*  
*Uniwersytet Jagielloński*  
*Michał Toruński*  
*Uniwersytet Jagielloński*

## **ZMIANY W TREŚCI PRAWA DO TŁUMACZENIA W POSTĘPOWANIU KARNYM WEDŁUG DYREKTYWY KOMISJI I RADY 2010/64/UE**

### **I. Wprowadzenie**

Traktat z Lizbony przyniósł zasadnicze zmiany w funkcjonowaniu polityki kryminalnej Unii Europejskiej. Zlikwidowano strukturę filarową, a dawny filar III został objęty jednolitym reżimem prawnym. Na mocy Traktatu usunięto więc dawne instrumenty prawne, przewidując, iż obecnie współpraca opierać się będzie na: rozporządzeniach, dyrektywach, decyzjach oraz zaleceniach i opiniach. Zmianie poddano także procedurę prawodawczą w tym obszarze – wcześniej działania w dziedzinie przestrzeni wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości podejmowane były przez Radę Unii Europejskiej jednomyślnie, obecnie zrezygnowano z tak surowych wymogów na rzecz większości kwalifikowanej.

Co więcej, do Traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską, którego nazwa została zmieniona na Traktat o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej, przeniesiony został tytuł „Przestrzeń wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości”, który wcześniej znajdował się w Traktacie o Unii Europejskiej. Na mocy art. 82 ust. 2 tego Traktatu organy Unii Europejskiej zostały wyposażone w kompetencję do wprowadzania dyrektyw określających minimalne normy dotyczące szczególnych dziedzin, które zostały wymienione w tym przepisie. W szczególności, normy minimalne dotyczyć mogą praw jednostek w postępowaniu karnym. Innymi słowy, Traktat z Lizbony przewidział możliwość harmonizacji przepisów prawa w przedmiocie praw jednostek w procesie karnym<sup>1</sup>. Ustawodawca unijny podkreślił jednak, iż harmonizacja

---

<sup>1</sup> Na temat rozwiązań prawnokarnych Traktatu z Lizbony zob. szerzej A. Grzelak, Traktat z Lizbony a przestrzeń wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości, (w:) J. Barcz (red.), Traktat z Lizbony, Warszawa 2008, s. 273 i n.

ta nie stoi na przeszkodzie, by poszczególne państwa członkowskie mogły ustanowić lub utrzymać wyższy standard ochrony jednostek w procesie.

Traktat Lizboński zakreślił więc ramy prawne, które zapewniły nowe możliwości rozwijania prawodawstwa Unii Europejskiej w obszarze prawa karnego. Organy unijne wyposażone zostały w instrumenty, które pozwalają stworzyć jednolity i spójny system prawa karnego. Za cel polityki kryminalnej przyjęto walkę z przestępczością oraz wzmacnianie w obywatelach Unii przekonania o tym, iż żyją w strefie wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości. Wskazane powyżej cele realizowane są przede wszystkim poprzez instrumenty mające skutek represyjny, na przykład akty prawne określające wymóg orzeczenia pewnych rodzajów minimalnych sankcji, które muszą być przewidziane w każdym państwie członkowskim.

Należy jednak z całą mocą podkreślić, iż Unia Europejska po wejściu w życie Traktatu z Lizbony wyznaczyła także nowe kierunki polityki kryminalnej. Ich wizja została przedstawiona w „harmonogramie działań mających na celu umocnienie praw procesowych osób podejrzanych lub oskarżonych w postępowaniu karnym<sup>27</sup>”. W dokumencie tym przedstawiono sześć środków priorytetowych:

1. Prawo do tłumaczenia ustnego i pisemnego;
2. Prawo do informacji o prawach;
3. Porada i pomoc prawna na etapie postępowania przygotowawczego;
4. Prawo osoby zatrzymanej do kontaktu z rodziną, pracodawcą i władzami konsularnymi;
5. Ochrona podejrzanych wymagających szczególnego traktowania;
6. Zielona księga w sprawie tymczasowego aresztowania.

Jak widać powyżej, obecnie działania Unii Europejskiej realizowane są niejako dwutorowo. Z jednej strony wdrażane są systematycznie instrumenty o charakterze represyjnym, z drugiej zaś strony – niejako paralelnie – wciela się w życie mechanizmy gwarancyjne, które za zadanie mają zapewniać efektywną realizację prawa do rzetelnego procesu, przewidzianego nie tylko przez Konwencję o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (art. 6 wskazanej Konwencji), ale także przez Kartę Praw Podstawowych Unii Europejskiej (art. 47 ust. 2 KPP UE), która na mocy Traktatu z Lizbony uzyskała moc prawną równą TUE oraz TFUE. Dostrzeżono bowiem, iż zacieśnianie współpracy sądowej i policyjnej nie może odbywać się kosztem praw oskarżonego i podejrzanego. Wyznaczono kierunek polityki, zgodnie z którym zbliżanie ustawodawstw państw członkowskich musi pociągać za sobą ustalenie pewnego minimalnego standardu ochrony praw jednostki.

Wyznaczania minimalnego standardu gwarancji procesowych odbywać się musi stopniowo. Całościowe uregulowanie przedmiotowego problemu ze względu przede wszystkim na kontrowersje wokół katalogu praw proceduralnych, które

2 Dz.U. C 295 z 4.12.2009 r., s. 1.

miały by być zapewnione, jak i zakres koniecznych badań, w obecnym stanie rzeczy jest z pewnością niemożliwe<sup>3</sup>. Zważywszy na to, akceptuje się obecnie strategię stopniowego przyjmowania przepisów, które będą sprzyjać systematycznemu budowaniu i pogłębianiu wzajemnego zaufania. Odnotować należy, iż dwa z sześciu zaplanowanych środków priorytetowych, to jest prawo do tłumaczenia ustnego i pisemnego, jak również prawo do informacji o prawach są w zaawansowanej fazie realizacji, gdyż Parlament Europejski oraz Rada Unii Europejskiej przyjęły dwie dyrektywy obejmujące swym zakresem tę materię<sup>4</sup>.

## II. Prawo do tłumaczenia ustnego i pisemnego

W tej części pracy analizie poddana zostanie dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2010/64/UE z dnia 20 października 2010 r. w sprawie prawa do tłumaczenia ustnego i pisemnego w postępowaniu karnym. Zanim jednak przedstawione będą rozważania w tym przedmiocie, wskazać wypada na kilka uwag natury ogólnej związanych z prawem do tłumaczenia.

Prawo do tłumaczenia ma w pierwszej kolejności rudymen tarne znaczenie dla osoby podejrzanej o popełnienie przestępstwa, która nie rozumie języka, w którym prowadzone jest przeciwko niej postępowanie<sup>5</sup>. Jest ono ściśle związane z realizacją zasady rzetelności postępowania karnego, gdyż w następstwie przyznania tego prawa osoba taka może w szczególności zrozumieć przebieg postępowania oraz zapoznać się z kierowanymi przeciwko niej zarzutami. Innymi słowy, poprzez przyznanie prawa do tłumaczenia oskarżony zagwarantowane ma prawo do zrozumienia istoty oskarżenia, a tym samym do korzystania w pełni z przysługujących mu uprawnień procesowych<sup>6</sup>. W literaturze podkreśla się, iż stanowi ono element prawa do obrony<sup>7</sup>. Źródłem przedmiotowego prawa poszukiwać należy na kilku płaszczyznach,

3 Odnotować należy, iż już wcześniej podejmowano próby ustanowienia wspólnych minimalnych standardów prawa procesowych. Komisja Europejska w 2004 r. złożyła wniosek dotyczący decyzji ramowej Rady w sprawie niektórych praw proceduralnych w postępowaniu karnym – COM (2004) 328 z dnia 28.04.2004 r. – który jednak został wycofany.

4 Odpowiednio dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2010/64/UE z dnia 20 października 2010 r. w sprawie prawa do tłumaczenia ustnego i pisemnego w postępowaniu karnym (Dz.U. L 280 z 26.10.2010 r.) oraz dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2012/12/UE z dnia 22 maja 2012 r. w sprawie prawa do informacji w postępowaniu karnym (Dz.U. L 142/1).

5 Zob. w szczególności P. Hofmański i in., *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. I, Warszawa 2011, s. 485-492 i cytowane tam orzecznictwo sądów polskich. T. Grzegorzczak, *Komentarz do Kodeksu postępowania karnego*, Warszawa 2008, s. 261 i n. Zob. również ostatnio J. Elegañczyk, *Tajemnica obrończa a pozycja tłumacza w procesie karnym*, (w:) A. Światłowski (red.), *Zróżnicowane formy osiągnięcia trafnej reakcji karnej*, Kraków 2013, s. 40–52. Oprócz cytowanych niżej prac dotyczących problematyki zobacz także B. Zygmunt, *Prawo do korzystania z bezpłatnej pomocy tłumacza w postępowaniu karnym w świetle standardów europejskich*, PiP 2004, nr 7, s. 79 i n.

6 O związku zasady rzetelności procesu karnego z prawem do tłumaczenia zob. między innymi w Wyroku Sądu Najwyższego – Izba Kar na z dnia 3 kwietnia 2003 r. sygnatura III KKN 143/2001, a także P. Hofmański, *Prawo do udziału tłumacza w postępowaniu karnym*, (w:) A. Szwarc, *Przestępczość przygraniczna. Postępowanie karne przeciwko cudzoziemcom w Polsce*, Poznań 2000, s. 148.

7 Zob. P. Wiliński, *Zasada prawa do obrony w polskim procesie karnym*, Kraków 2006, s. 326.

w tym przede wszystkim na gruncie prawa międzynarodowego, prawa krajowego oraz prawa Unii Europejskiej.

W ramach prawa międzynarodowego szczególną uwagę zwrócić należy na Konwencję o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności<sup>8</sup>, która w art. 6 ust. 3e stanowi, że każdy oskarżony o popełnienie czynu zagrożonego karą ma co najmniej prawo do korzystania z bezpłatnej pomocy tłumacza, jeżeli nie rozumie lub nie mówi językiem używanym w sądzie.

Na kanwie tego przepisu Europejski Trybunał Praw Człowieka wypracował wiele doniosłych zasad związanych z omawianym prawem. Całościowa analiza dorobku ETPCZ wykracza znacznie poza ramy niniejszej pracy, dlatego też przedstawione zostaną jedynie najważniejsze orzeczenia Trybunału w tym przedmiocie.

Trybunał wielokrotnie wskazywał na doniosłość przesłanki bezpłatności, o której mowa w art. 6 ust. 3e Konwencji. Podkreślono, iż bezpłatna pomoc przysługuje nawet w przypadku późniejszego skazania<sup>9</sup>. Znaczącym wyrokiem w kontekście budowania przez Trybunał standardu rzetelności procesu karnego był wyrok w sprawie Kamasinski przeciwko Austrii<sup>10</sup>, gdzie Trybunał podniósł między innymi, iż osoba oskarżona o popełnienie czynu zagrożonego karą, która nie rozumie lub nie mówi językiem używanym w sądzie ma prawo do bezpłatnej pomocy tłumacza w celu przetłumaczenia lub wyjaśnienia wszelkich dokumentów lub zeznań złożonych w toku postępowania, które są dla niej konieczne do zrozumienia lub przełożenia na język w celu skorzystania z rzetelnego procesu. Podkreślono, iż obowiązek odpowiednich władz nie jest ograniczony do wyznaczenia tłumacza, ale w konkretnych okolicznościach może rozciągać się w pewnym stopniu na kontrolę poprawności tłumaczenia. W wyroku tym zwrócono więc uwagę na dwie doniosłe kwestie.

Po pierwsze, stwierdzono, iż wyznacznikiem prawa do tłumaczenia jest rzetelny proces karny. Zgodnie bowiem z zaleceniami Trybunału, należy przetłumaczyć wszelkie dokumenty lub zeznania, które są konieczne dla oskarżonego/podejrzanego w celu skorzystania przez niego z dobrodziejstwa rzetelności procesu karnego. Trybunał nie wskazał zatem co *in concreto* należy przetłumaczyć, ograniczając się do wyznaczenia standardu o charakterze abstrakcyjnym. Po drugie, przesądzono, iż oskarżonemu nie przysługuje prawo do tłumaczenia w ogóle, lecz zapewnić mu należy prawo do tłumaczenia konkretnej jakości.

Na uwagę bez wątpienia zasługuje również wyrok w sprawie Cuscani przeciwko Wielkiej Brytanii<sup>11</sup>, w którym to wyroku Europejski Trybunał Praw Człowieka stwierdził, iż to na sędzim, jako ostatecznym strażniku rzetelności procesu karnego, spoczywa ciężar upewnienia się, że nieobecność tłumacza nie utrudni skarżącemu pełnego zaangażowania w sprawy o istotnym dla niego znaczeniu.

8 Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284).

9 Zob. wyrok w sprawie *Luedicke, Belkacem i Koc przeciwko Niemcom* z 28 listopada 1989 r., 6210/73.

10 Wyrok w sprawie *Kamasinski przeciwko Austrii* z 19 grudnia 1989 r., 9783/82.

11 Wyrok w sprawie *Cuscani przeciwko Wielkiej Brytanii* z 24 września 2002 r.

Odnosząc się natomiast do polskiego ustawodawstwa, wskazać należy jedynie na marginesie na specyfikę sytuacji prawnej w przedmiotowej materii. Z uwagi na to, iż w Rzeczypospolitej Polskiej występuje zjawisko multicentryczności<sup>12</sup> systemu źródeł prawa, treść normatywna EKPC legitymowana jest w polskim systemie podwójnie. Po pierwsze na mocy art. 91 ust. 1 Konstytucji RP EKPC, jako ratyfikowana umowa międzynarodowa, stanowi źródło obowiązującego prawa. Wiąza się z tym określone konsekwencje prawne: fakt powszechnego obowiązywania oraz bezpośredniego stosowania tej Konwencji. Po drugie dorobek wynikający z EKPC uzyskuje również status prawa pozytywnego na zasadzie art. 6 Traktatu o Unii Europejskiej, zgodnie z którym „prawa podstawowe, zagwarantowane w europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności oraz wynikające z tradycji konstytucyjnych wspólnych państwom członkowskim, stanowią część prawa Unii jako zasady ogólne prawa”.

Wspomniane zjawisko multicentryczności źródeł prawa powoduje, iż również sytuacja prawna w przedmiocie prawa do tłumaczenia jest skomplikowana. Mamy bowiem do czynienia z trzema odrębnymi płaszczyznami (które jednak wzajemnie się przenikają), na mocy których prawo to jest legitymowane. Są to odpowiednio: prawo krajowe, prawa unijne oraz prawo międzynarodowe. Wzajemna relacja tych porządków prawnych, a w szczególności zgodność polskiego porządku prawnego z wymaganiami prawa unijnego oraz zobowiązaniami prawnomiędzynarodowymi budzić może uzasadnione wątpliwości. Z uwagi na rozległość podniesionego problemu, ukazany tu będzie jedynie jeden z aspektów tego zagadnienia.

Biorąc pod uwagę relację EKPC do prawa unijnego, zwrócić należy szczególną uwagę na problem realizacji zasady pomocniczości<sup>13</sup>, zgodnie z którą uzasadnione są tylko te działania Unii Europejskiej, które spełniają dwa warunki: celowości oraz skuteczności. Warunek celowości oznacza, iż zamierzone działania nie mogą być w sposób zadowalający osiągnięte przez same państwa członkowskie w ramach ich autonomicznych systemów prawnych. Wymóg skuteczności polega natomiast na tym, iż działania te mogą być w sposób doskonalszy osiągnięte na szczeblu unijnym. Innymi słowy, Unia Europejska może uzupełniać luki i braki normatywne w tych obszarach, w których jej działanie przyniesie „wartość dodaną”.

Zdając sobie sprawę ze złożoności wskazanego powyżej problemu, warto zaznaczyć, iż autor tej pracy stoi na stanowisku, iż wymóg pomocniczości został spełniony przy uchwaleniu dyrektywy 2010/64/UE. W przekonaniu autora rozwiązania aktu prawnego, będącego przedmiotem analizy, mogą przynieść „wartość dodaną”, o której wzmiankowano powyżej. Wypada bowiem wskazać, iż wymóg pomocniczości analizować należy z perspektywy wszystkich krajów Unii Europejskiej, nie zaś tylko z punktu widzenia Rzeczypospolitej Polskiej. Ze względu na różne sys-

12 Łętowska E., Multicentryczność współczesnego systemu prawa i jej konsekwencje, PIP 2005, z. 4, s. 3 i n.

13 Wskazania co do zasady pomocniczości znaleźć można w Protokole w sprawie stosowania zasad pomocniczości i proporcjonalności, dołączonym do Traktatu z Amsterdamu.

temy legitymacji prawa międzynarodowego (system monistyczny lub dualistyczny) różny może być – *de facto* lub *de iure* – zakres obowiązywania EKPC w poszczególnych państwach członkowskich, co z oczywistych względów przekłada się na problem realizacji zasady pomocniczości. Bywa (na przykład w Bułgarii<sup>14</sup>), iż państwo ponosi koszty tłumaczeń jedynie w wypadku skazania oskarżonego, zaś w wypadku uniewinnienia ponosi je sam oskarżony. Różne też mogą być rozwiązania w zakresie obowiązku tłumaczenia odpowiednich dokumentów procesowych. Wartość dodaną dyrektywy stanowią będą te treści, których brakuje w odpowiedniej normie konwencyjnej i których istnienie jest w literaturze przedmiotu sporne. W tym wypadku chodzi o zasadnicze prawo przewidziane w dyrektywie, które, choć powszechnie postulowane jako konieczne przez doktrynę prawa<sup>15</sup>, to jednak nie jest, jak się wydaje, uznane przez państwa za wynikające z EKPCz – mowa tu o *wyraźnym* uprawnieniu do tłumaczenia wyroku. Wartość dodana będzie tu więc polegała na wprowadzeniu nowych rozwiązań, które, choć na pierwszy rzut oka oczywiste i logicznie wynikające z postulatu rzetelności procesu, nie wynikają w sposób transparentny ze strasburskiego *case law*. Prawa do tłumaczenia orzeczenia (wyroku) nie obejmuje wyraźnie (mimo iż wynika ono pośrednio z prawa do tłumaczenia istotnych dokumentów, wywiedzionych np. w sprawie Kamasinski) np. ustawodawstwo Bułgarii<sup>16</sup>, Włoch<sup>17</sup> i Hiszpanii<sup>18</sup>. Biorąc to pod uwagę, skonstatować należy, iż uchwalona dyrektywa ma szansę przyczynić się do ugruntowania prawa do tłumaczenia w poszczególnych państwach członkowskich, nie wyłączając także Rzeczypospolitej Polskiej. Z całą mocą trzeba jednak podkreślić, iż problem ten wymaga dalszej analizy.

Pozostawiając na boku rozważania dotyczące zasady pomocniczości, skupić się w tym miejscu należy na normatywnej treści ocenianej dyrektywy. Art. 1 ust. 1 tego aktu prawnego zakreśla jego przedmiot oraz zakres, wskazując, iż dyrektywa ta dotyczy prawa do tłumaczenia ustnego i pisemnego w postępowaniu karnym oraz w postępowaniu służącym wykonaniu europejskiego nakazu aresztowania. Końcowa część przedmiotowego przepisu odnosząca się do problemu ENA nie jest tutaj bez znaczenia, gdyż decyzja ramowa dotycząca europejskiego nakazu aresztowania<sup>19</sup> rozstrzyga to zagadnienie jedynie w sposób ogólny. Dyrektywa zarówno w artykule dotyczącym prawa do tłumaczenia ustnego, jak i tłumaczenia pisemnego podkreśla, iż prawa te przysługują w postępowaniu służącym wykonaniu europej-

14 A. Górski, Ekspertyza „Ocena zgodności projektu decyzji ramowej Rady w sprawie prawa do tłumaczenia ustnego i tłumaczenia pisemnego w postępowaniu karnym, COM (2009) 338, z zasadą pomocniczości i proporcjonalności”, <http://ww2.senat.pl/k7/dok/opinia/2009/OE110.pdf>, dostęp na dzień 25.05.2013 r., s. 13.

15 Zob. zwłaszcza C. Nowak, Prawo do korzystania z pomocy tłumacza w postępowaniu karnym, „Prokuratura i Prawo” 1998, nr 10, s. 89–97.

16 Zob. art. 134 tamtejszego Kodeksu postępowania karnego.

17 G. Gattii (red.), Codice di Procedura Penale, Neapol 2000.

18 Ley enjuiciamiento criminal, Madryt 1996 i wydania nowsze.

19 Decyzja ramowa z 13 czerwca 2002 r. w sprawie europejskiego nakazu aresztowania i procedury przekazywania osób między państwami członkowskimi (Dz.U. L 190 z dnia 18 lipca 2002 r.).

skiego nakazu aresztowania. Jak widać, okoliczność ta ma dla ustawodawcy unijnego niebagatelne znaczenie.

Art. 1 ust. 2 dyrektywy uściśla natomiast, iż prawo do tłumaczenia ma zastosowanie do osób od chwili, gdy właściwe organy danego państwa członkowskiego poinformują je, za pomocą oficjalnego powiadomienia lub w innym sposób, że są one podejrzane lub oskarżone o popełnienie przestępstwa do czasu zakończenia postępowania rozumianego jako ostateczne ustalenie tego, czy popełniły one przestępstwo, w tym, w stosownych przypadkach, wydania wyroku lub rozpatrzenia wszelkich odwołań.

W tym miejscu rozstrzygnąć należy problem momentu, od którego analizowane prawo będzie przysługiwało na gruncie dyrektywy. Rozważyć wypada więc problem, czy w świetle dyrektywy prawo do tłumaczenia przysługiwać będzie dopiero od momentu formalnego przedstawienia zarzutów w rozumieniu art. 313 § 1 k.p.k., czy też może we wcześniejszej fazie postępowania? Analizując przedmiotowy problem, dokonać należy wykładni pojęcia „poinformowania za pomocą oficjalnego powiadomienia lub w inny sposób, że dane osoby są podejrzane lub oskarżone o popełnienie przestępstwa”.

W przekonaniu autorów bez wątpienia zakres zastosowania prawa do tłumaczenia ustalony na podstawie dyrektywy będzie szerszy niż ten, który zrekonstruować można na podstawie obowiązującej regulacji kodeksu postępowania karnego. Art. 72 k.p.k. używa bowiem pojęcia „oskarżony”, co oznacza, iż w świetle prawa polskiego *de lege lata* z pomocy tłumacza można skorzystać najwcześniej od momentu formalnego wydania postanowienia o przedstawieniu zarzutów (argument z art. 71 § 3 w związku z art. 72 w związku z art. 313 § 1 k.p.k.).

Mając natomiast na uwadze uregulowania dyrektywy, wypada przypomnieć, iż pojęcia używane w unijnych aktach prawnych cechują się autonomicznością, w związku z czym nie wolno interpretować ich li tylko w kontekście uregulowań krajowych. Wydaje się więc, iż użycie przez ustawodawcę unijnego pojęcia „osoby podejrzanej lub oskarżonej o popełnienie przestępstwa” nie przesądza, iż zakres zastosowania dyrektywy odnosić się powinien jedynie do osób, którym formalnie (w rozumieniu art. 313 § 1 k.p.k.) przedstawiono zarzuty. W opinii autorów zastosowanie dyrektywy rozciągać należy również na wcześniejsze fazy postępowania, toteż dyrektywa będzie miała zastosowanie także do osób zatrzymanych w związku z podejrzeniem popełnienia przestępstwa, którym nie przedstawiono formalnie zarzutów. Niewątpliwie interpretacja taka wsparta jest również tym, że standard strasburski akcentuje materialny, nie zaś formalny aspekt oznaczania momentu, od którego przysługiwać powinny prawa procesowe podejrzanego. Potwierdza to również treść innych, chronologicznie późniejszych dyrektyw UE, poświęconych gwarancjom procesowym podejrzanego.

Dyrektywa 2010/64/UE dzieli prawo do tłumaczenia na prawo do tłumaczenia ustnego oraz prawo do tłumaczenia pisemnego, przyznając obu „odstępom”

tego prawa taką samą wagę. Ustawodawca unijny podkreśla, iż prawo do tłumaczenia ustnego przysługiwać ma nie tylko podczas rozpraw, ale również podczas postępowania przygotowawczego, jak i wszelkich niezbędnych posiedzeń. Nie ma wątpliwości, iż użycie terminu „niezbędnych” oznacza, iż prawo do tłumaczenia na gruncie polskiej procedury karnej nie będzie przysługiwać podczas wszystkich posiedzeń. Wydaje się, iż wyżej wskazane określenie koresponduje z posiedzeniami, które w sposób bezpośredni dotyczą praw podejrzanego/oskarżonego. Nie wszystkie bowiem posiedzenia odnoszą się do „meritum”, wiele z nich dotyczy często kwestii wпадkowych, które nie wpływają wprost na prawa podejrzanego, a tym samym na zagwarantowanie rzetelności postępowania.

Art. 2 ust. 2 dyrektywy zwraca ponadto uwagę, iż omawiane prawo rozciąga się również na pomoc prawną przyznawaną podejrzanemu lub oskarżonemu, którego obrońca nie posługuje się językiem, który jest dla niego zrozumiały. W tym celu zapewnić należy tłumaczenie ustne kontaktów między podejrzanym/oskarżonym a ich obrońcą, związanych bezpośrednio z jakimkolwiek przesłuchaniem lub składaniem wyjaśnień podczas postępowania albo składaniem jakichkolwiek wniosków proceduralnych. Rozszerzenie prawa do tłumaczenia także na kontakty z obrońcą jest konsekwencją założenia, iż prawo to ma za zadanie umożliwienie przedsięwzięcia efektywnej obrony przez podejrzanego/oskarżonego, nie zaś tylko ułatwienie komunikacji między organami a tymi osobami.

Co więcej, nałożenie *expressis verbis* przez Unię Europejską obowiązku zapewnienia tłumaczenia kontaktów z obrońcą jest istotne również z tej przyczyny, że obowiązywanie tego aspektu prawa do tłumaczenia może być dyskusyjne w świetle prawa polskiego i EKPC. P. Hofmański uważa, iż tłumaczenie wszystkich kontaktów z obrońcą jest immanentną częścią rzetelnego procesu karnego i mieści się w dyspozycji art. 6 ust. 3e Konwencji<sup>20</sup>. Nie wydaje się to, co najmniej odnośnie zakresu tłumaczenia kontaktów z obrońcą, oczywiste w kontekście strasburskiego *case law*<sup>21</sup>. Również sprawa Cusani, która w dużej mierze poświęcona jest zarówno prawu do tłumacza, jak i roli obrońcy w wyjaśnianiu oskarżonemu toku procesu w sytuacji jego niedostatecznego zrozumienia<sup>22</sup> nie rozstrzyga bynajmniej w sposób definitywny, na jakie kontakty oskarżonego z obrońcą rozciąga się prawo do tłumaczenia.

Zapewnieniu efektywności obrony, a w rezultacie rzetelności postępowania, służy także regulacja dyrektywy (art. 2 ust. 3 dyrektywy), zgodnie z którą prawo do tłumaczenia ustnego obejmuje również odpowiednią pomoc osobom z upośledzeniem słuchu lub mowy. Bezsprzecznie osoby z takimi dysfunkcjami zapewnioną mieć muszą specjalistyczną pomoc, a obowiązek jej dostarczenia spoczywa na organach państw członkowskich. Dyrektywa nie wyklucza również w stosownych

20 P. Hofmański, Konwencja Europejska a prawo karne, Toruń 1995, s. 271. Zobacz także: C. Nowak, Prawo do korzystania z pomocy tłumacza w europejskim i polskim prawie karnym, „Prokuratura i Prawo” 1998, nr 10, s. 93.

21 Zob np. decyzja Komisji z 29 maja 1975 r., 6185/73, X. *przeciwko Austria*.

22 Zob. par. 36–38 orzeczenia w sprawie *Cusani*.



przypadkach możliwości skorzystania z technologii komunikacyjnych, takich jak wideokonferencje, telefon lub Internet zamiast fizycznej obecności tłumacza, jednak pod warunkiem, że nie ucierpi przy tym rzetelność postępowania.

W świetle dyrektywy prawo do tłumaczenia pisemnego przysługuje podejrzanemu/oskarżonemu, którzy nie rozumieją języka danego postępowania karnego. W takiej sytuacji organy mają obowiązek zapewnić w rozsądnym terminie tłumaczenie pisemne wszystkich dokumentów istotnych dla zapewnienia ich zdolności do wykonywania swojego prawa do obrony oraz do zagwarantowania rzetelności postępowania. W art. 3 ust. 2 dyrektywy doprecyzowano pojęcie „istotne dokumenty”, stwierdzając, iż dokumenty takie obejmują wszelkie orzeczenia o pozbawieniu wolności, każdy zarzut lub akt oskarżenia oraz każdy wyrok. Nie jest to jednak wyczerpujące, gdyż w kolejnym ustępie tego przepisu właściwe organy państw członkowskich zostały wyposażone w uprawnienie do badania, czy jakiegokolwiek inne dokumenty cechują się ową „istotnością”. W przekonaniu autora pracy pojęcie „istotności” łączyć należy z możliwością poznania w sposób dostateczny toczącej się przeciwko podejrzanemu/oskarżonemu sprawy w stopniu wystarczającym do podjęcia efektywnej obrony. Za takim rozumieniem przedmiotowego pojęcia przemawia reguła ustanowiona w art. 3 ust. 4 dyrektywy, zgodnie z którą nie ma wymogu tłumaczenia fragmentów istotnych dokumentów, które nie mają znaczenia do celów umożliwienia zrozumienia przez podejrzanym lub oskarżonym zarzutów i dowodów przeciw nim. Istotny dokument wpływać musi wprost na prawa lub obowiązki tych osób, a przesłanka ta zależy może od konkretnych okoliczności sprawy, dlatego też w dyrektywie wskazano, iż podejrzany/oskarżony oraz ich obrońcy mogą przedstawić uzasadniony wniosek o przetłumaczenie dokumentu, który nie został uznany za istotny przez właściwe organy. Odnotować należy, iż w drodze wyjątku od zasad ogólnych, które zostały przedstawione powyżej, dyrektywa przewiduje, iż zamiast tłumaczenia pisemnego można przedstawić tłumaczenie ustne lub streszczenie ustne istotnych dokumentów, pod warunkiem, że takie tłumaczenie ustne lub streszczenie pozostaje bez uszczerbku dla rzetelności postępowania.

Zarówno w przypadku prawa do tłumaczenia ustnego (art. 2 ust. 5 dyrektywy), jak i pisemnego (art. 3 ust. 5), dyrektywa nakłada na państwa członkowskie obowiązek zapewnienia procedur umożliwiających kwestionowanie decyzji stwierdzających brak potrzeby tłumaczenia. Jak widać, ustawodawca unijny stoi na stanowisku, iż zapewnienie efektywnego prawa do obrony i zagwarantowanie rzetelności postępowania musi być związane z ograniczeniem arbitralności właściwych organów w tym aspekcie. Wymaga podkreślenia również fakt, iż procedur takich nie sposób znaleźć zarówno na gruncie prawa polskiego, jak i prawa międzynarodowego. Niewątpliwie nałożenia na państwa członkowskie obowiązku wdrożenia powyższych rozwiązań uznać należy za prawidłowe, gdyż brak jakiegokolwiek kontroli działania organów procesowych mógłby doprowadzić do ograniczenia, a nawet zniweczenia

tego prawa. Tym samym dyrektywa przynosi w tej materii niekwestionowaną „wartość dodaną”.

Należy również podkreślić, iż dyrektywa nie zapewnia prawa do tłumaczenia w ogóle, lecz gwarantuje prawo do tłumaczenia określonej jakości, jakości wystarczającej do zagwarantowania rzetelności postępowania. Dyrektywa w dwóch miejscach podkreśla związek jakości tłumaczenia z rzetelnością postępowania karnego (art. 2 ust. 8 w przypadku tłumaczenia ustnego oraz art. 3 ust. 9 dyrektywy odnośnie tłumaczenia dokumentów), a ponadto art. 5 dyrektywy obliguje państwa członkowskie do podejmowania konkretnych kroków w celu zapewnienia, by tłumaczenia ustne i pisemne miały jakość, o której mowa w art. 2 ust. 8 i art. 3 ust. 9, co demonstrowa powagę, z jaką ustawodawcy unijni podchodzą do przedmiotowego zagadnienia.

Szczegółowe wskazania dotyczące zagadnienia jakości tłumaczenia znaleźć można w sprawozdaniu refleksji forum nad wielojęzycznością i kształceniem tłumaczy ustnych<sup>23</sup>. W sprawozdaniu podkreślono między innymi, iż podstawą odpowiedniej jakości tłumaczenia muszą być specjalistycznie wykwalifikowani tłumacze, a osiągnąć ją należy pomimo oczywistych kosztów, które jednak zostaną zrównoważone przez wzrost wydajności postępowań. W dyrektywie zobligowano przy tym państwa członkowskie do zapewnienia procedur umożliwiających złożenie skargi na fakt, iż jakość tłumaczenia, zarówno pisemnego jak i ustnego, jest niewystarczająca. Wydaje się, iż nic nie stoi na przeszkodzie, by organy również z urzędu mogły badać tę jakość. Także w tym miejscu warto podkreślić, iż zapewnienie procedury umożliwiającej oskarżonemu lub podejrzanemu kwestionowanie samej jakości tłumaczenia jest *novum*, które ocenić wypada jako rozwiązanie pożądane. Nie sposób przecież mówić o rzetelności postępowania w sytuacji braku możliwości stawiania pod znakiem zapytania jakości gwarantowanego przez organy procesowe tłumaczenia.

Art. 4 dyrektywy ustanawia zasadę ponoszenia przez państwa członkowskie kosztów tłumaczenia, niezależnie od wyniku postępowania. Zasada ta koresponduje ze wskazaniami orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, który nie raz przecież wskazywał, iż to państwo członkowskie obciążone jest kosztami tłumaczenia, nawet w przypadku późniejszego skazania. Jak już wyżej wskazano, na pozór wysokie koszty mogą jednak przyczynić się do zwiększenia gwarancji procesowych podejrzanego/oskarżonego, a tym samym do podniesienia poziomu wydajności wymiaru sprawiedliwości.

Na marginesie wspomnieć należy także, iż dyrektywa zawiera tak zwaną klauzulę o nienaruszaniu poziomu ochrony. Jej zamierzeniem jest zapewnienie, by wdrożenie regulacji przewidywanych w tej dyrektywie nie spowodowało ograniczenia lub uchylecia standardów wyznaczonych przez Europejską Konwencję o Ochronie

23 Reflection Forum on Multilingualism and Interpreter Training, [http://ec.europa.eu/dgs/scic/docs/final\\_reflection\\_forum\\_report\\_en.pdf](http://ec.europa.eu/dgs/scic/docs/final_reflection_forum_report_en.pdf), dostęp na dzień 25.05.2013 r.

Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, Kartę Praw Podstawowych Unii Europejskiej, inne przepisy prawa międzynarodowego lub prawa któregośkolwiek państwa członkowskiego. Z treści tej klauzuli wyciągnąć można wniosek, iż państwa członkowskie mają całkowitą swobodę w zakresie stanowienia standardów wyższych niż przewidziane w niniejszej dyrektywie.

Na koniec wypada wskazać art. 9 dyrektywy, który ma niewątpliwie charakter techniczny. Przepis ten ustanawia termin, do którego państwa członkowskie mają obowiązek dostosować prawo krajowe do zaleceń dyrektywy. Z niepokojem należy odnotować, iż mimo upływu terminu ustawodawca na dzień dzisiejszy<sup>24</sup> nie podjął żadnych działań w celu transpozycji regulacji unijnych, co skutkuje ewidentną niezgodnością prawa polskiego z porządkiem prawa unijnego i może narazić państwo polskie na konkretne sankcje ze strony Unii Europejskiej. Mowa tutaj nie tylko o braku wdrożenia pewnych mechanizmów (jak choćby procedur umożliwiających kwestionowanie decyzji organów procesowych, o których wspomniano powyżej), ale alarmujący jest również rozdzźwięk między katalogiem przewidzianym w art. 72 § 3 k.p.k. a wskazaniem zawartym w art. 3 ust. 1 dyrektywy.

### III. Podsumowanie

Bez wątpienia Unii Europejskiej udało się stworzyć przestrzeń swobody przemieszczania się osób, dzięki której mogą one podróżować, uczyć się, a nawet zmieniać miejsce swojego zamieszkania. Z drugiej jednak strony usunięcie granic wewnętrznych niesie ze sobą poważne zagrożenia. Jednym z nich jest problem internacjonalizacji procesu karnego<sup>25</sup>, który przejawia się między innymi w tym, iż obecnie do wielu przestępstw dochodzi ponad granicami poszczególnych Państw Członkowskich. Zdając sobie sprawę z doniosłości problemu, Unia Europejska czyni starania wdrożenia skutecznej polityki kryminalnej, mającej zasięg unijny. Początkowo działania te miały charakter nieformalny, z czasem Unia wyposażona została w konkretne kompetencje do stanowienia norm na szczeblu ponadkrajowym. Stanowienie wspólnych norm w dziedzinie prawa karnego materialnego, jak również procesowego, musi odbywać się w sposób ostrożny i rozważny, z czego Unia Europejska od dawna zdawała sobie sprawę. Środki prawnokarne ingerują bowiem bezpośrednio w prawa podstawowe, zagwarantowane przecież między innymi przez EKPC, jak również KPP UE. Zważywszy na to, już w 1999 r. w Tampere Rada Europejska podkreślała, iż równoległe do kroków natury represyjnej, należy podjąć prace nad jednakowymi minimalnymi standardami praw procesowych w postępowaniu karnym.

---

<sup>24</sup> Stan prawny na dzień 16.12.2013 r.

<sup>25</sup> P. Hofmański, *Prawo do udziału...*, *op. cit.*, s. 148.

Obecny kierunek polityki kryminalnej Unii Europejskiej w zakresie gwarancji praw oskarżonego ocenić należy pozytywnie. Nowe ramy prawne ustalone na podstawie Traktatu z Lizbony wzmacniają możliwość rozwoju spójnej polityki kryminalnej. Podejmowane trudy opracowania wspólnych standardów praw procesowych są niezwykle istotne w kontekście zagwarantowania prawa do rzetelnego postępowania, które jest fundamentem dorobku strasburskiego.

Poza tym, analizowane działania zachęcają obywateli Unii Europejskiej do korzystania ze swobód, nie tylko przemieszczania się, ale także zakupu dóbr i usług od obywateli innych państw członkowskich. Wspólny, harmonijny system prawa karnego aktywizuje obywateli państw Unii Europejskiej, wzmacniając przy tym wzajemne zaufanie między nimi, jak również między organami wymiaru sprawiedliwości państw członkowskich.

Pierwszym z kroków ku urzeczywistnieniu wspólnych standardów praw proceduralnych jest przyjęcie rozwiązań w przedmiocie prawa do tłumaczenia ustnego i pisemnego, które zagwarantowane zostało w dyrektywie 2010/64/UE. Państwa członkowskie zostały zobligowane do dostosowania swoich systemów prawnych do wymogów zawartych w tym akcie prawnym. Zapewniono tam nie tylko prawo do tłumaczenia ustnego i pisemnego, ale także jego odpowiednią jakość. Prawa te zostały przy tym zabezpieczone proceduralnie poprzez możliwość kwestionowania decyzji stwierdzających brak potrzeby tłumaczenia, jak również możliwość kwestionowania samej jakości tłumaczenia.

Nie można jednak zapominać, iż prawo do tłumaczenia należy analizować na trzech odrębnych płaszczyznach. Prócz prawa unijnego, wypada również mieć na uwadze zobowiązania wynikające z prawa międzynarodowego, jak też polski porządek prawny, który musi być przecież zgodny z dwoma pozostałymi systemami norm prawnych. Przy bliższym badaniu przedmiotowego problemu natrafić można na wiele wątpliwości interpretacyjnych, w szczególności w materii zgodności prawa polskiego z regulacjami prawnomiędzynarodowymi. Niejasna jest również relacja prawa unijnego do EKPC, zwłaszcza w kontekście art. 6 TUE, na mocy którego Unia Europejska wyraziła chęć przystąpienia do Konwencji. Zważywszy na powyższe, wydaje się, iż potrzebna jest pilna interwencja ustawodawcy polskiego w przedmiotowej materii.

**RECENT DEVELOPMENTS IN THE RIGHT TO INTERPRETATION IN CRIMINAL PROCEEDINGS AS PROVIDED IN THE EU 2010/64 DIRECTIVE**

The paper aims at presenting recent development in the right to interpretation in criminal proceedings as provided in the EU 2010/64 directive. It discusses the intertwining, interacting legal layers (statute law, ECHR jurisprudence, EU law). Further, it reveals the mechanism of the EU directive in question influencing and strengthening the right to interpretation on the statutory level. It discusses in-depth normative “added value” that the EU directive may have, not merely for the Polish legal system but also for the legal systems of other EU member states.

Keywords: criminal procedure, the right to interpretation, European Convention of Human Rights